

Sygn. akt III Ca 114/16

Dnia 8 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący: SSO Jacek Małodobry - sprawozdawca

Sędziowie: SO Urszula Kapustka

SO Katarzyna Kwilosz-Babiś

Protokolant: sekr. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 13 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 172/15

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**- w pkt I kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych 00/100) zastępuje kwotą 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych 00/100), a po słowach „...do dnia zapłaty” dodaje słowa: „...a w pozostałej części powództwo oddala”;**

**- pkt II nadaje brzmienie: „zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 675,84 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych 84/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu”;**

**2. w pozostałej części apelację oddala;**

**3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1300 zł (tysiąc trzysta złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

**Sygn. akt III Ca 114/16**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13.01.2016 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu zasądził od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda A. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 08.03.2013 r. do dnia 31.12.2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia

01.01.2016 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.768,67 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 25.04.2012 r. w miejscowości D. doszło do wypadku komunikacyjnego, w trakcie którego w samochodzie ciężarowym kierowanym przez R. K. oderwały się dwa tylne lewe koła, które uderzyły w kabinę pojazdu ciężarowego marki I., prowadzonego przez powoda A. B.. Sprawca zdarzenia miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów u strony pozwanej. W dniu zdarzenia, powód nie doznał urazów bezpośrednich i nie odczuwał żadnych dolegliwości. Do Szpitala w N. zgłosił się po trzech dniach. Ze względu na podejrzenie złamania kręgu C6, zaproponowano powodowi hospitalizację w Oddziale Urazowo-Ortopedycznym, na którą nie wyraził zgody. Podejrzenie złamania kręgu C6 nie potwierdziło się, natomiast na poziomie C5/C6 zdiagnozowano zmiany degeneracyjne, osteofity na krawędziach przednich i tylnych trzonów kręgowych oraz opisano przepuklinę krążka międzykręgowego centralno-lewoboczną, wypuklającą się do kanału kręgowego i uciskającą korzeń nerwu rdzeniowego. W miesiącu sierpniu powód zgłosił się do (...) w K., gdzie wykonano badanie (...), które wykazało uszkodzenie proksymalnych odcinków nerwów łokciowego i pośrodkowego po stronie lewej w postaci wydłużenia latencji fali, jednak bez zaburzeń przewodnictwa czuciowego i ruchowego, a także przewlekłe zmiany neurogenne w zakresie mięśni przykręgosłupowych na poziomie korzeni C5/C6, a po stronie lewej objawy odnerwienia. W badaniu fizykalnym stwierdzono ograniczenie ruchomości kręgosłupa odcinka szyjnego z niedoczulicą oraz osłabieniem siły mięśniowej w zakresie unerwienia korzeni C5/C6 po stronie lewej. Powód zakończył leczenie 19.11.2012 r. Lekarz orzecznik określił wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda na 4%.

W chwili wypadku powód pracował jako kierowca. W ramach zleceń musiał nie tylko przewozić towary do miejsca docelowego, ale także załadować je i wyładować, co wiązało się z dużym wysiłkiem fizycznym. Z wykształcenia jest mechanikiem samochodowym, jednakże nigdy nie podejmował pracy w zawodzie wyuczonym. Obecnie zdarza mu się raz na jakiś czas wykonać pracę kierowcy na krótkich odcinkach. Jego zarobki miesięczne zostały ograniczone do kwoty nie wyższej niż 1.000 zł. Nie odzyskał pełnej zdolności do pracy. Nadal odczuwa dolegliwości bólowe i zawroty głowy, a długotrwała pozycja siedząca dolegliwości te nasila. Na wniosek powoda toczyło się postępowanie zmierzające do likwidacji szkody. Pismem z dnia 12.03.2013 r. strona pozwana poinformowała powoda o przyznaniu kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 444 §1 k.c. i art. 445 §1 k.c. stwierdził, że roszczenie powoda jest uzasadnione- zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W ocenie Sądu I instancji zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł jest odpowiednie, biorąc pod uwagę krzywdę doznaną przez powoda. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że w chwili zdarzenia u powoda toczył się już proces chorobowy kręgosłupa, a na skutek wypadku nastąpiło ujawnienie się tego procesu chorobowego w taki sposób, że nie odzyskał on już pełnej zdolności do pracy i towarzyszą mu ciągle dolegliwości bólowe. Uwzględnił nadto Sąd, że po wypadku powód był zmuszony zrezygnować zarówno z pracy kierowcy, jak też z wykonywania wszelkich prac, które łączyły się z samym nawet schyleniem i zmianą pozycji, oraz z aktywności fizycznej. Nie bez znaczenia dla Sądu I instancji było również to, że wykonywanie wyuczonego przez powoda zawodu mechanika samochodowego wiąże się z koniecznością podnoszenia przy montowaniu różnych elementów, klękaniu, podnoszenia się ze skłonów itp., co z uwagi na stan zdrowia powoda stało się niemożliwe.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.417 zł. Zasądzono nadto zwrot uiszczonej przez powoda zaliczki w zakresie, w jakim została wykorzystana na wynagrodzenie biegłych (tj. w kwocie 351,67 zł) i zwrot uiszczonej opłaty sądowej od pozwu w kwocie 1.000 zł.

Powyższy wyrok zaskarżyła strona pozwana apelacją, w której zarzuciła:

1. naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zadośćuczynienie w łącznej wysokości 25.000 zł stanowi sumę odpowiednią za doznaną przez powoda krzywdę, podczas gdy ustalone okoliczności sprawy pozwalają na przyjęcie, iż kwota 10.000 zł stanowi stosowne zadośćuczynienie,

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż cierpienie powoda i jego następstwa są wynikiem okoliczności, za które wyłącznie pozwany ponosi odpowiedzialność, a nie wynikiem toczącego się od dawna procesu zwyrodnieniowego u powoda.

Wskazując na powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa ponad kwotę 5.000 zł oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego w I i II instancji, stosownie do wyniku sprawy.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania odwoławczego, w tym kosztami zastępstwa procesowego na jego rzecz, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

W sprawie nie zachodzą uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu –  
art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy co do zasady poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące faktu wystąpienia u powoda krzywdy spowodowanej wypadkiem. Nieprawidłowo ocenił jednak rozmiar tej krzywdy, a co za tym idzie- błędnie wyliczył wysokość zadośćuczynienia. Tym samym za skuteczny należało uznać zarzut naruszenia  
art. 445 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią tego przepisu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przede wszystkim wskazać należy, iż jednym z kryteriów określających odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego jest jej kompensacyjny charakter, wyrażający się w tym, iż przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkód niematerialnych, a zatem trudno wymiernych i zakres rekompensaty materialnej zależeć powinien przede wszystkim od każdego indywidualnego przypadku w konkretnej sprawie. Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, czyli intensywność cierpienia i czas ich trwania oraz nieodwracalność następstw wypadku, konieczność korzystania z pomocy innych osób oraz inne czynniki podobnej natury. To sąd bowiem na podstawie sporządzonych opinii i pozostałych zebranych w sprawie dowodów, uwzględniając doświadczenie życiowe i zasady logiki, określa rozmiar krzywdy i cierpienia poszkodowanego. Poszkodowany powinien otrzymać od zobowiązanego sumę pieniężną w danych okolicznościach odpowiednią, ażeby mógł za jej pomocą co najmniej złagodzić odczucie krzywdy spowodowane cierpieniami fizycznymi, jak i odzyskać równowagę psychiczną.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę uznać należy, że kwota zasadzona na rzecz powoda przez Sąd I instancji jest rażąco wygórowana, przekracza rozmiar doznanej krzywdy i z tych też względów musiała zostać zmniejszona. Sąd Okręgowy nie kwestionuje, że wypadek, któremu uległ A. B., stanowił dla niego negatywne przeżycie, wiązał się z cierpieniem fizycznym i psychicznym, jak również skutkowało wyłączeniem powoda na pewien czas z jego zwykłej aktywności życiowej, jednak rozmiar tych doznań nie uzasadnia przyznania od strony pozwanej na jego rzecz zadośćuczynienia w łącznej wysokości 25.000 zł.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w dniu wypadku powód nie doznał urazów bezpośrednich i nie odczuwał żadnych dolegliwości. Do Szpitala w N. zgłosił się dopiero po trzech dniach od zdarzenia z powodu bólu kręgosłupa odcinka szyjnego, piersiowego i lędźwiowego oraz drętwienia palców. Stwierdzono wówczas u powoda zmiany degeneracyjne na poziomie korzeni C5/C6, osteofity na krawędziach przednich i tylnych trzonów kręgowych. Ze względu na podejrzenie złamania kręgu C6, zaproponowano powodowi hospitalizację w Oddziale Urazowo-Ortopedycznym, jednak nie wyraził na nią zgody. Leczył się natomiast w warunkach ambulatoryjnych- w (...) w N., w (...) w Z. i w pracowni D. w N.. Zgłosił się nadto w dniu 5.08.2012r. do (...) w K., gdzie wykonano badanie (...), które wykazało uszkodzenie proksymalnych odcinków nerwów łokciowego i pośrodkowego po stronie lewej w postaci wydłużenia latencji fali, jednak bez zaburzeń przewodnictwa czuciowego i ruchowego, a także przewlekłe zmiany neurogenne w zakresie mięśni przykręgosłupowych na poziomie korzeni C5/C6, a po stronie lewej objawy odnerwienia. W badaniu fizykalnym stwierdzono ograniczenie ruchomości kręgosłupa odcinka szyjnego z niedoczulicą oraz osłabieniem siły mięśniowej w zakresie unerwienia korzeni C5/C6 po stronie lewej. Powód zakończył leczenie w dniu 19.11.2012 r. Poza w/w obrażeniami nie doznał innych uszkodzeń ciała.

Sąd Okręgowy brał pod uwagę, że A. B. na skutek zdarzenia z dnia 25.04.2012 r. zrezygnował z pracy kierowcy, a z powodu odczuwanych dolegliwości zmuszony był zrezygnować z zajęć, które łączyły się ze schylaniem i zmianą pozycji, załadunkiem i wyładunkiem ciężkich towarów oraz ze wszelkiej aktywności fizycznej. Oceniając rozmiar krzywdy powoda nie należy jednak tracić z pola widzenia, że jest co do zasady człowiekiem sprawnym, samodzielnym i nie wymaga angażowania w opiekę nad sobą innych osób przez dłuższy czas. Sam uraz nie spowodował u niego konieczności dłuższego pobytu w szpitalu, czy też poddania się operacji lub poważnemu zabiegowi. Uczestniczył jedynie w zabiegach fizjoterapeutycznych. Ponadto z jego zeznań (k.137) wynika, że dopiero miesiąc po wypadku postanowił zaprzestać prowadzenia działalności, bo samochód, który w trakcie wypadku uległ uszkodzeniu, już nie nadawał się do jazdy. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że powód przez okres 8 miesięcy był w stanie prowadzić firmę, którą założył już po wypadku. Żona powoda zeznawała (k. 44-45), że zmieniła się jego sprawność fizyczna, jak również musiał zrezygnować z uczęszczania na siłownię, ponadto w trakcie podróży samochodem musi robić częstsze przerwy, niż przed wypadkiem. W ocenie Sądu Okręgowego nie są to jednak okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie mu zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 25.000 zł. W związku z tym trudno zgodzić się ze stwierdzeniem Sądu I instancji, że zadośćuczynienie w takiej wysokości mieści się w rozsądnych granicach i odpowiada krzywdzie, jakiej doznał powód.

Wypadek samochodowy nie skutkował u A. B. drastycznymi następstwami, takimi jak trwałe kalectwo, czy oszpecenie. Powód co prawda podnosił, że skutkiem tego zdarzenia była konieczność rezygnacji z dotychczasowej aktywności fizycznej, takiej jak bieganie czy karate, co z pewnością jest trudne do akceptacji, powoduje uczucie żalu, nie wywołuje jednak ograniczenia w codziennym życiu. Powód wrócił do pracy zaraz po urazie i nie korzystał z przysługującego mu zwolnienia lekarskiego z powodu czasowej niezdolności do pracy. Obecnie w razie silnego bólu zażywa K. (który jest środkiem dostępnym bez recepty), a do lekarzy chodzi jedynie w razie potrzeby. Chociaż nie odzyskał pełnej zdolności do pracy, to pomimo pewnych ograniczeń, takich jak odczuwane nadal dolegliwości bólowe kręgosłupa odcinka szyjnego i lędźwiowego, podejmuje pracę dorywczą, z której jest w stanie uzyskać dochód. Procentowy uszczerbek na zdrowiu również nie był wysoki i ostatecznie ustalono go na poziomie 4%.

Sąd Okręgowy uwzględnił nadto, że wypadek wiązał się z silnym stresem, jaki zwykle pojawia się w tego typu gwałtownych sytuacjach i skutkuje np. wspomnianymi przez poszkodowanego problemami ze snem, jednak nie wywołał on u powoda poważnego uszczerbku psychicznego, nie musiał korzystać z pomocy psychologa czy psychiatry, zażywał jedynie krople na nerwy (k. 45).

Należy podkreślić również, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę, nie można pomijać orzeczeń, które zapadają w podobnych sprawach. Nie mają one co prawda mocy wiążącej, jednak należy je uwzględnić w ramach całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, gdyż jednolitość orzecznictwa korzystnie wpływa na tzw. poczucie społecznej sprawiedliwości. Pewność prawa w jego stosowaniu, której jednym z filarów jest stabilność orzecznictwa sądowego, jest bez wątpienia wartością godną ochrony. Wysokość sum orzekanych w innych sprawach, w których

pewne elementy stanu faktycznego są podobne, objęta však dyskrecjonalnością sędziowską, może mieć znaczenie pośrednie w tym sensie, że sumy zasądzone w podobnych sprawach nie powinny rażąco odbiegać od siebie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.07.2000 r., II CKN 1119 / 98, Lex Polonica nr 388287). Biorąc zatem pod uwagę orzecznictwo w tego typu sprawach i stany faktyczne, na tle których zapadły rozstrzygnięcia, stopień obrażeń poszkodowanego i wszystkie opisane powyżej okoliczności zaistniałe w rozpoznawanej sprawie, Sąd Okręgowy uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla powoda będzie kwota 15.000 zł. W ramach postępowania likwidacyjnego powód otrzymał już kwotę 5.000 zł, w związku z tym należało mu przyznać dalsze zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł.

Powództwo ponad zasądzoną kwotę podlegało zatem oddaleniu.

Konsekwencją częściowej zmiany wyroku w zakresie wysokości zadośćuczynienia jest konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Sąd Rejonowy uznał, że powód w całości wygrał sprawę i zasądził na jego rzecz tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję kwotę 3.768,67 zł. Na skutek postępowania apelacyjnego zgłoszone w pozwie żądanie powoda okazało się jedynie w części uzasadnione, co skutkowało koniecznością stosunkowego rozdzielenia kosztów. W związku z tym Sąd Okręgowy ustalił, że koszty postępowania poniesione przez powoda stanowiły kwotę 3.768,67 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym (a nie adwokatem, jak błędnie przyjął Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (2.417 zł), opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł oraz zaliczka na opinię biegłego w kwocie 351,67 zł. Roszczenie powoda, przy dochodzonej kwocie 20.000 zł, ostatecznie zostało uwzględnione w 50%, w związku z czym należy mu się zwrot kwoty 1.884,33 zł. Strona pozwana natomiast poniosła za pierwszą instancję koszty w postaci wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 2.417 zł. Ponieważ ostatecznie również wygrała sprawę w 50%, należał jej się zwrot poniesionych kosztów adekwatnie do wyniku sprawy, tj. co do kwoty 1.208,50 zł. Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał stosunkowego rozdzielenia tych kosztów i dokonując potrącenia wyliczonych kwot, powodowi należy się od strony pozwanej zwrot kwoty 675,84 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

W pozostałym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Zaproponowana w niej przez stronę pozwaną kwota zadośćuczynienia wynosząca 10.000 zł byłaby rażąco niska i nie oddawałaby w pełni rozmiaru krzywdy powoda będącej następstwem wypadku. W związku z tym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 2 sentencji.

W punkcie 3 sentencji Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c. przy zastosowaniu zasady ich stosunkowego rozdzielenia. Strona pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w  $\frac{2}{3}$  (wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 15.000 zł, a Sąd Okręgowy uwzględnił apelację do kwoty 10.000 zł) i poniosła koszty tego postępowania w wysokości 3.150 zł, w tym 750 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji i 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego (wyliczonych na podstawie stawki określonej w §10 pkt 1 w zw. z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U.2015.1804). W związku z powyższym, należy się jej od powoda zwrot kwoty 2.100 zł. Jednocześnie powód, który apelację wygrał w  $\frac{1}{3}$  i poniósł koszty w kwocie 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego (wyliczonych na podstawie w/w rozporządzenia), winien otrzymać od strony pozwanej zwrot kwoty 800 zł. Po potrąceniu tych sum, powód winien więc zapłacić stronie pozwanej kwotę 1.300 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)